



Kiedy mówi się o objawieniach Maryjnych, to przede wszystkim ma się na myśli Lourdes. Miejsce to kojarzy się wszystkim z cudownymi uzdrowieniami i wodą pochodzącą z cudotwórczego źródła. Ta potwierdzona wiara i pielęgnowana pobożną tradycją sława mogła niejako przyćmiewać inne, także uznane przez Kościół objawienia Maryjne. Los ten podzieliły również objawienia fatimskie z 1917 roku. Przez długi czas całkiem nieznana wioska o nazwie pochodzenia arabskiego, była prawie wyłącznie miejscem pielgrzymowania Portugalczyków. Fakt sześciu objawień maryjnych zaznaczony był jedynie maleńką kapliczką i z wolna rozrastającym się dębem. O Fatimie zaczęto mówić sześćdziesiąt lat temu, przedtem nikt o niej ani geografowie, ani historycy. Począwszy od 1917 roku wszyscy wiedzą, że Fatima jest położona w łańcuchu górskim Estrella 130 km na północ od Lizbony, prawie w samym geograficznym środku Portugalii. Od tego czasu zaczęła się jej historia. Dzięki cudom, jej przeznaczeniem jest sława i promieniowanie przez wieki. Opowiada ona ludziom swe orędzie zbawienia obwieszczone przez Tę, którą ludy wychwalają i czczą jako Matkę Boską z Fatimy. Zstąpiła Ona na tę błogosławioną ziemię, by rozmawiać z trójką małych dzieci i przekazać światu orędzie nadziei, miłości i pokoju.

Fatima w tym czasie to kilkadziesiąt domków i gospodarskich zabudowań, malowniczo położonych na niewielkich wzgórzach, które pokrywały uprawne pola, winnice, łąki i pastwiska. Mieszkańcy wioski byli ludźmi prostymi i pobożnymi. Uprawiali swoje role i sady, a w święta szli tłumnie do kościoła parafialnego św. Antoniego. Domy swe ozdabiali różnymi obrazami świętych. Dzieci wychowywali w wielkiej karności i Bożej bojaźni. Od lat najmłodszych przyzwyczajali je do pracy i obowiązkowości. Najmilszą jednak praktyką pobożną mieszkańców Fatimy było odmawianie różańca. Odmawiano go w domach w chwilach wolnych, przy pracy, przy pasieniu bydła czy w drodze do miasta. Dzieci uczono tej modlitwy od najmłodszych lat. Tak właśnie była wychowywana Lucia dos Santos, która miała wówczas 10 lat, jej kuzyn Franciszek Marto 9 lat i jego 7 lat licząca siostrzyczka. Hiacynta. Były to dzieci zacisznego, wiejskiego zakątka. Wszystkie troje zdrowe na duszy i na ciele. Wychowywane przez ojca i matkę bardzo pobożnie, były bardzo wrażliwe na wszystko, co się odnosiło do ich wiary.

Modlitwa i odmawianie różańca było dla tych dzieci przyjemnością i radością, nawet w codziennych dziecięcych zabawach go odmawiali. Widząc pobożność i ukochanie modlitwy różańcowej przez mieszkańców Fatimy, nie możemy się dziwić, że właśnie to miejsce Matka Boża wybrała na Swoje objawienie. Na pewno trudno byłoby znaleźć takie drugie miejsce na ziemi.



Pierwsze objawienie Maryjne miało miejsce 13 maja 1917 roku. Tego dnia trójka dzieci: Łucja, Hiacynta i Franciszek około południa dotarli do miejsca, gdzie mieli paść swoje stado owiec. W południe odmówili jak zawsze Anioł Pański, różaniec i oddali się swoim zabawom. Nagle jakiś dziwny grzmot i błysk zwrócił ich uwagę. Z przerażeniem spojrzeli na niebo, nadal było bezchmurne, a słońce świeciło pełnym blaskiem. Dzieci sądziły, że zbliża się burza, postanowiły wrócić do domu. Kiedy znaleźli się w połowie stoku i przechodzili obok mocnego dębu, który rośnie do dziś, oślepił ich kolejny błysk jaśniejszy niż poprzedni. Będąc na dnie kotliny, musieli się zatrzymać, oniemiać i zdumieni. Przed nimi w odległości dwóch kroków, nad małym zieleniejącym dąbkim, wysokim niewiele ponad metr, stała młodziutka Pani. Była nieopisanie piękna, jaśniejąca bardziej niż słońce, która pełnym wdzięku gestem i pieszczotliwym głosem uśmierzyła ich niepokoje. Z rozmowy z tajemniczą Panią dzieci dowiedziały się, że przybywa z nieba. Prosi ich, aby przychodziły tutaj przez sześć kolejnych miesięcy, trzynastego dnia każdego miesiąca o tej samej godzinie i odmawiały codziennie różaniec. Kim jest i czego od nich chce, powie im później. Zaraz po pierwszym widzeniu, troje dzieci uzgodniło, że zachowają absolutne milczenie. Malutka Hiacynta nie potrafiła jednak zatrzymać tej tajemnicy dla siebie. Niezwykła nowina szybko więc rozniosła się wśród wiejskiej, niezwykle pobożnej ludności. Zostało też ujawnione szczególne życzenie "Pani z nieba", by na miejsce objawień przychodzić każdego trzynastego dnia kolejnego miesiąca. Zarówno matka Hiacynty, jak i Łucji z oburzeniem i niedowierzaniem przyjęły słowa dziecka. Większość mieszkańców wyśmiewała i żartowała z trójki dzieci, one jednak wytrwale modliły się tak, jak nakazała im Pani.

Objawienie Fatimskie

Wpisany przez Admin



Objawienie Fatimskie

Wpisany przez Admin



www.plaumska.pl/ekspozycja